



Marek Piotrowski

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0003-3360-3169

Dowód koronny. Nauczyciele, uczniowie i ich rodziny porzuceni w czasie II fali pandemii

Crowning evidence. Teachers, students and their families abandoned during the second wave of the pandemic

Abstract. The publication looks at the Covid-19 pandemic from the point of view of teachers, students and their families. The author, contrary to the decision-makers from the Ministry of Education and Science (MEiN) as well as the Ministry of Health (MZ), believes that educational institutions are the real hotspots of the pandemic.

On the basis of a detailed analysis of the data provided by the Ministry of Health, contained on the servers of the Statistics Poland (former Central Statistical Office) and the decisions and messages of the Ministry of National Education, the author shows that during the second wave of the pandemic, educational environments were disregarded, which led to numerous problems and tragedies.

He indicates there is a need: to conduct analyses which take into account excess mortality and the participation of sick people requiring assistance, to carry out radical changes in the core curriculum as well as in external and internal exams and to verify the protection measures (including UV-C purifiers) before the beginning of the new school year 2021/2022.

The presented analyses constitute the crowning evidence of the need to establish self-governance of the teaching community.

Keywords: Covid-19, excess mortality, self-governance of educational communities, share of infected people.

Wprowadzenie

Artykuł poświęcony pamięci dra Mirosława Dolaty, harcerza, naukowca (Barczuk, Noworyta, Dolata, Jakubów-Piotrowska, Augustyński, 2020) i nauczyciela, który zwracał uwagę na to, że obrona przed pandemią, niezależnie od medycznych aspektów, jest przedsięwzięciem społecznym. I to od edukacji zależeć będzie nasz sukces lub porażka. M. Dolata specjalizował się w odszukiwaniu niesłusznych koncepcji uważanych za niepodważalne niezależnie od ich zakresu i poziomu (Dolata, 2016). Był mistrzem myślenia krytycznego i nauczania tej umiejętności, tak bardzo potrzebnej uczniom i studentom, nie tylko w czasach pandemii (Dolata i inni, 2014).

W tej publikacji, jak w kilku poprzednich, prezentując sytuację w polskiej edukacji i opisując działania MEiN, odwołuję się do figury retorycznej **żandarma**. Poniżej, przypominam fragment z książki A. de Saint-Exupéry, który dzięki inicjatywie prof. Marii Dudzikowej stał się inspiracją kilku moich publikacji:

„Jeżeli odwołasz się do żandarmów i im zlecisz budowanie świata, choćby najdoskonalszego, ten świat w ogóle nie powstanie, gdyż nie mieści się w roli ani możliwościach żandarma ożywiać twoją religię” (Antoine de Saint-Exupéry, 2008, s. 326).

Codziennie jesteście zasypywani dobowymi danymi o liczbie zarażonych i zmarłych na skutek Covid-19 oraz niedorzecznymi komentarzami dotyczącymi wzrostu lub spadku tych wartości. W efekcie coraz bardziej lekceważymy wyniki analiz prowadzonych zarówno przez rządowe, jak i niezależne gremia.

Cieszymy się, gdy możemy pracować zdalnie. Ale gdy nasza działalność związana jest z bezpośrednimi kontaktami, to obawiamy się utraty pracy i środków do życia.

Niezależnie od naszej dzisiejszej sytuacji, zdajemy sobie sprawę, że ograniczanie skutków pandemii za rok może być równie trudne jak dziś. Musimy zatem poznać błędy, jakie popełniono w czasie drugiej fali i w okresie ją poprzedzającym. Musimy działać z półrocznym wyprzedzeniem, zatem dziś jest dobry czas na przygotowanie kolejnego roku szkolnego i akademickiego 2021-2022, by nie dopuścić do wielu tragedii, jakie obserwowaliśmy jesienią zeszłego roku i jakie widzimy dziś na wiosnę 2021 r.

Publikacja jest kontynuacją rozważań umieszczonych w przestrzeni Internetu p.t. *Świadek koronny* (Piotrowski, 2020). Te wcześniejsze rozważania powstały z inspiracji dra M. Dolaty, by przekonać niedowiarków o tym, że pandemia istnieje i nie jest to tylko widowisko urządzone przez rządzących i koncerny, by zamknąć ludzi w domach i odebrać im prawa obywatelskie, jak

to głosili niektórzy internetowi i o zgrozo, parlamentarni "prorocy" (Reiss, Bhakdi, 2020, Korwin-Mikke, 2020). W Polsce, w czasie I fali pandemii na skutek szybko wprowadzonego lockdownu (w tym przejściu na edukację zdalną) oraz przestrzeganiu przez większość społeczeństwa zasad ochrony siebie i swojego otoczenia, żniwo pierwszej fali Covid-19 nie było wysokie. Jednak, jak pokazano w *Świadku koronnym*, analizując sytuację w innych krajach, nietrudno było dostrzec, że pandemia jest bardzo groźna i trzeba się przygotować na jej jesienną II falę.

Inne źródło artykułu stanowi pedagogika krytyczna ukazująca proces niszczenia kapitału społecznego środowisk edukacyjnych przez rządowe gremia. Ten proces trwa już ponad 25 lat i mógł w zasadniczy sposób wpłynąć na efekty pandemii w środowisku szkolnym: nauczycieli, uczniów i ich rodziców, a w konsekwencji całego społeczeństwa.

Oba artykuły, *Świadek koronny* oraz obecny *Dowód koronny*, na początku dedykowane były studentom wydziałów nauk społecznych. Część z nich w trakcie 5-letnich studiów pedagogicznych ma uczestniczyć w wykładzie Matematyka. Mam nadzieję, że takie artykuły będą również w curriculum tych zajęć. Matematyka jest bowiem trudnym do przecenienia obszarem dla treningu myślenia krytycznego, umiejętności, która jest często zaniedbywana zarówno w szkolnej nauce, jak i studiach.

Z czasem, w miarę zbierania danych, okazało się, że odbiorcami artykułów mogą być również nauczyciele i akademicy, ponieważ uzyskane wnioski odnoszą się bezpośrednio do ich pracy. Artykuł polecam również samorządowcom, zwłaszcza tym samorządnym, bo nie związanym z partiami politycznymi.

Bezbronność środowisk nauczycielskich

Prof. Bogusław Śliwerski nieraz przestrzegał, że „Proces decentralizacji i uspołecznienia oświaty został radykalnie zatrzymany w III RP (...). Z każdym rokiem mamy do czynienia z postępującym marnotrawieniem idei samorządnej oświaty” (2015). Zniewolone kolejnymi fatalnymi reformami szkoły i przedszkola coraz bardziej przypominały relikty z czasów PRL. Nic więc dziwnego, że z Międzynarodowych Badaniach Nauczania i Uczenia się – TALIS 2013 – stwierdzono, że ponad 80% nauczycieli wskazuje „iż problemem w wykonywaniu tego zawodu jest jego niski prestiż” (Walczak, 2016).

Środowiska lekarskie w epoce po przemianach ustrojowych potrafiły walczyć o swoją pozycję dzięki budowie struktur samorządowych (Kordel, 2012). W tej sytuacji w czasie pandemii rządzący zdawali sobie sprawę, że trzeba o nie dbać. Od początku (choć nie zawsze w sposób przemyślany)

sprowadzano wyposażenie ochrony osobistej, zwiększano wynagrodzenia, doposażono szpitale, itd.

Środowiska nauczycielskie dopiero w roku poprzedzającym pandemię podjęły pierwszy poważny spór o wynagrodzenia. Jednak nie były w stanie podjąć walki o samorządność, by móc przeciwstawić się patologiom *żandarma* i instytucji mu podległych, w tym Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Absurdalna podstawa programowa wyrzucająca z systemu edukacji połowę uczniów (Piotrowski, 2020, s. 173-191), nieprzygotowane nauczanie włączające nawet w sferze celów (Żuraw, 2014) i wiele innych bolączek znieczuliło środowiska szkolne. Nauczyciele jak zwykle byli sami, godząc się z zagrożeniem i jego tragicznymi skutkami (również dla całego społeczeństwa). A przecież wydatki związane z dostosowaniem do nauczania zdalnego, chociaż niemałe, byłyby o wiele mniejsze niż wspomaganie usług i przemysłu sparaliżowanych rozprzestrzeniającą się pandemią, której źródłem były szkoły pracujące stacjonarnie. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że władze III RP „meblując szkolną demokrację i skutecznie blokując powstanie struktur samorządowych” (Śliwerski, Dudzikowa i Bochno, 2017), doprowadziły do sytuacji, że pozbawione samorządu środowisko edukacyjne, nie będąc gotowe do sprzeciwu (np. strajku), stało się ofiarą i sprawcą rozprzestrzeniania się pandemii (a nie tylko, jak dawniej, „działań pozornych w edukacji” (Dudzikowa i Knasiecka-Falbierska, 2013).

Okres poprzedzający pandemię – rozsądne decyzje większości uczelni i marazm w MEiN

Większość uczelni, korzystając z autonomii jednostek akademickich, widząc problemy wywołane pandemią w innych krajach i Australii (gdzie są przesunięte pory roku, a zatem i okresy pandemiczne), postanowiła rozpocząć rok akademicki w zdalnym nauczaniu i to nie od 1 października. Chroniąc tym samym kadrę uczelni. Znaczna część kadry akademickiej, ze względu na wiek, posiada tzw. choroby uznawane po zarażeniu Covid-19 za współistniejące. W tej sytuacji zarażenie prowadziłoby do powikłań, również tych poważnych, które mogłyby zakończyć się zgonem. Przegrały te uczelnie, które lekceważąc zagrożenie kadry i studentów, zamierzały rozpocząć zajęcia w salach i to od 1 października. Kadra poczuła się zagrożona. I trudno oczekiwać w tej sytuacji dobrej akademickiej atmosfery, która jest równie ważna jak wiele materialnych czynników. Poważne zagrożenie odczuli również studenci. Zwłaszcza ci dojeżdżający z innych miejscowości, dla których studiowanie związane jest ze znalezieniem dorywczego zajęcia, by zamknąć budżet związany z wynajęciem mieszkania. Dla tej młodzieży,

często bardzo zdolnej i ambitnej, widmo ograniczeń w handlu czy usługach oznaczało konieczność znalezienia uczelni, która umożliwi im nauczanie zdalne z rodzinnych domów (bez konieczności opłacania stancji).

W tym czasie *żandarm* (MEiN) spał spokojnie uśpiony również przez MZ. Było to całkowicie niezrozumiałe. Znając przebieg wielu chorób zakaźnych, a w szczególności związek liczby zakażeń i zgonów z okresem jesiennym MZ wraz z MEiN nie powinny zaniechać koniecznych działań. W naszym klimacie ze względu na infekcje, średnia liczba zgonów w miesiącach jesiennych jest o 10% wyższa niż latem. W lutym i marcu zwiększa się o dalsze 10%. By się o tym przekonać, wystarczyło zsumować dane zawarte na serwerze GUS (Główny Urząd Statystyczny, 2021). Dodatkowo, nie znając statystyk, wszyscy, którzy są związani ze szkołą, wiedzą, że to właśnie środowisko szkolne okazuje się ogniskiem grypy, ospy itd. Co znajduje nie raz swoje odzwierciedlenie w aktach prawnych (Kancelaria Sejmu, 2008) i licznych kontrolach sanepidu. Zatem w miesiącach letnich trzeba było przygotowywać nauczycieli, uczniów i ich rodziny. Czas wakacji powinien być okresem: szkolenia kadry do edukacji na odległość, wyposażania w sprzęt łączności internetowej, udostępniania personelowi szkolnemu wyposażenia ochrony osobistej (tak jak w szpitalach), wprowadzania zmian do podstawy programowej, opracowania nowych zasad egzaminów zewnętrznych i wewnętrznych. I co bardzo ważne – monitorowania pandemii nie pod kątem liczby dziennych zakażeń, lecz prawdopodobieństwa spotkania przez kadrę, młodzież i dzieci osoby zarażającej. Był to czas na rozstrzygnięcia w sprawie lamp UV-C, które mogą pomóc w dezynfekcji powietrza w szkołach i przedszkolach. Chociażby dlatego, że tego rodzaju rozwiązania były już stosowane w gabinetach medycznych, a producenci sprzętu są w Polsce. Za pieniądze podatników prowadzono badania i formułowano wnioski (Wolska, Wiselka, Pawlak, 2020), ale *żandarm* nie miał zamiaru wykorzystać tej informacji i podjąć działania w celu ochrony nauczycieli, uczniów i w konsekwencji ich rodziców oraz całego społeczeństwa. Trudno oczekiwać od *żandarma* takich działań, nawet gdy jest profesorem, to jest przede wszystkim *żandarmem*, bo usidlają go relacje partyjne jego partii i partii opozycyjnej. Nie ma trzeciej siły – samorządnych struktur środowisk edukacyjnych budujących swoje opinie na podstawie szkolnego dnia codziennego. Silne oddziaływanie tych struktur mogłoby, chociaż w części, „uczłowieczać” *żandarma*.

Konstrukcja artykułu – rozdziały

Dalsza część artykułu składa się z 4 rozdziałów opisujących 4 różne analizy przebiegu II fali pandemii oraz podsumowania.

W rozdziale 1 wprowadzono pojęcie współczynnika pozornej śmiertelności Covid-19, czyli stosunku liczby zgonów do liczby osób zarażonych. Współczynnik ten umożliwił korektę danych podawanych przez MZ. Rozdział 2 to prezentacja liczby osób, które miały pozytywny wynik w badaniu na Covid-19 oraz skorygowane wartości ze względu na pozorną śmiertelność. Wyniki obliczeń zinterpretowano w kontekście decyzji MEiN. Rozdział 3 prezentuje zmienność funkcji opisującej jak często spotykamy osoby, które wymagają pomocy, ale również które zarażają. Ten rozdział uzmysławia groźbę Covid-19 widzianą z perspektywy szkoły, nauczycieli, uczniów i rodziców. Rozdział 4, to najtragiczniejsza część artykułu prezentująca nadumieralność w stosunku do wartości średniej policzonej z ostatnich 10 lat. Te dane nie są obarczone żadnym przybliżeniem związanym z zastosowanym uprzednio modelem. Ich interpretacja nie jest prosta. Jednak stanowi przestrogę przed nadchodzącym nowym rokiem szkolnym i akademickim. Byśmy po raz drugi nie dopuścili do tak tragicznych konsekwencji. W podsumowaniu zawarto najważniejsze uwagi dotyczące prezentowanych obliczeń związane z przygotowaniem do nowego roku szkolnego i akademickiego 2021-2022.

Prezentowane zależności są podawane po 7 dniowym uśrednieniu wielkości publikowanych przez MZ, by uniknąć fluktuacji występujących podczas weekendów.

Konstrukcja artykułu – przedziały czasowe

Jak to pokazano poniżej przebieg II fali pandemii można podzielić na cztery etapy, również ze względu na sytuacje występujące w szkołach.

Etap I – początek, od 1.09.2020 do 1.11.2020. Od początku roku szkolnego do momentu, w którym bardzo trudno było powstrzymać wzrost liczby zachorowań. Gwałtownie wzrastała również nadumieralność tylko częściowo wyjaśniana liczbą zgonów powiązanych przez MZ z Covid-19.

Etap II – „szalejącej pandemii” od 1.11.2020 do 15.02.2021 r. Dzięki ograniczeniom (w tym zdalnej edukacji) zatrzymano gwałtowny rozwój pandemii w ostatnim monecie przed załamaniem się służby zdrowia. Jednak liczba osób zarażanych w ciągu dnia dochodziła do 50 tys., a nadumieralność osiągała wartości niespotykane w ostatnim 10-leciu.

Etap III – faza stabilna, ale dalej groźna od 15.02.2021 do 15.03.2021. Sytuacja była na tyle stabilna, że *żandarm* zaczął ogłaszać powrót do szkół przynajmniej uczniów z klas maturalnych i klas ósmych. Na efekty takiej bezzwzględnej decyzji nie trzeba byłoby długo czekać. Przy co pięćdziesiątej chorej osobie (udział 2%) pandemia znowu by się rozszalała. Prawdopodobieństwo rozchodzenia Covid-19 było tak samo wysokie jak wcześniej. Nauczyciele

byli tylko częściowo chronieni przez szczepienia, ale uczniowie, ich rodzice i reszta społeczeństwa całkowicie bezbronni. W zamkniętych salach lekcyjnych nadal nie było skutecznych oczyszczaczy powietrza, a nauczyciele nadal nie posiadali profesjonalnego sprzętu ochrony osobistej.

W ciągle powtarzanych komunikatach o powrocie do szkół było słyhać uspakajanie rodziców – wyborców, że MEN panuje nad sytuacją oraz wiele napięć wynikłych z pozostania dzieci i młodzieży w domu, już lada chwila minie. Niestety nie zwracano uwagi na to, że zdalna edukacja, chociaż mało efektywna, to przede wszystkim chroni dzieci i młodzież, ich rodziców, nauczycieli oraz resztę społeczeństwa. A jedynym wyjściem jest ograniczenie podstawy programowej i przejście na nauczanie problemowe, zamiast tkwienia w XIX wiecznym nauczaniu tematycznym w trzeciej dekadzie XXI wieku i to w czasie pandemii.

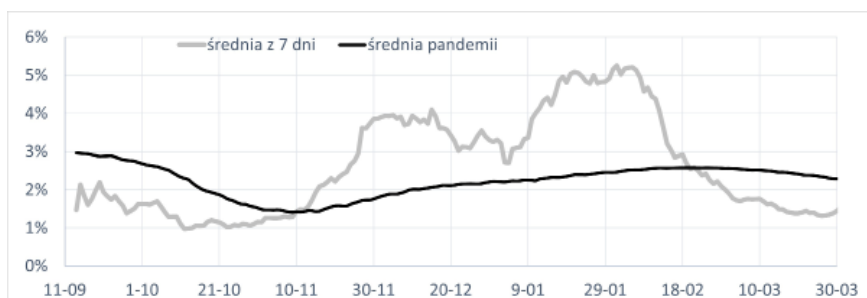
Etap IV – zdominowany przez brytyjską mutację Covid-19, od 15.03.2021 do 30.03.2021. *Żandarm* przestaje straszyć powrotem do szkół. Jednak zamiast tak, jak to zrobiły władze uczelni, wyraźnie określić ramy do końca roku szkolnego i zapewnić bezpieczeństwo środowisk szkolnych, liczy nadal na cud. Całe szczęście w nieszczęściu, że brytyjska wersja Covid-19 jest znacznie bardziej zaraźliwa. Zaczyna brakować karetek. Zaczynają pracować szpitale rezerwowe, ... Zatem nawet *żandarm* może zorientować się, że jego nieprzemyślane decyzje powrotu do szkół przyniosą tragiczny skutek. Może, ale czy jest w stanie patrzeć i widzieć, to trudno stwierdzić.

30 września kończy się okres niniejszej analizy. Miejmy nadzieję, że następna będzie mniej dramatyczna nie tylko ze względu na korzystne zmiany pogodowe oraz znacznie większą liczbę osób zaszczepionych, ale również na przemyślane decyzje *żandarma*.

Rozdział 1. Pozorna śmiertelność (β), czyli stosunek liczby zgonów do liczby pozytywnych wyników testów

W poprzednim artykule (Piotrowski, 2020) odwołano się do telewizyjnej noweli dr House, w której stwierdzeniu *wszyscy kłamią* towarzyszyło rozpoznanie choroby i czasami jej pozamedycznych uwarunkowań. Zatem i w *Świadku koronnym* pokazano że, by dojść do rozsądnych wniosków, trzeba pokonać istotę półprawd, w tym również tych zawartych w codziennych komunikatach o liczbie osób zarażonych i zmarłych. Zwłaszcza, że procedury kierowania na badania zmieniały się w zależności od możliwości służby zdrowia coraz bardziej obciążanej rozwijającą się pandemią. Rozwiązano ten problem wprowadzając współczynnik pozornej śmiertelności – stosunek liczby zgonów do liczby pozytywnych wyników testów – β .

Zakładając, że śmiertelność jest stała, można dokonać korekty liczby osób zarażonych i tych, którzy wyzdrowieli. Ten model może wydawać się ryzykowny, ale jak się okazało można było go pozytywnie zweryfikować porównując z pomiarami wykonanymi na zlecenie MZ na ponad 100 tys. nauczycielek i nauczycieli nauczania początkowego (co wykazano poniżej). Zatem *wszyscy kłamią*, ale mamy model, który może pomóc w uzyskaniu obrazu lepiej odzwierciedlającego sytuację pandemiczną.



Ryc. 1. Wartość współczynnika pozornej śmiertelności (β) w II fali pandemii Covid-19.

Etap I – początek, od 1.09.2020 do 1.11.2020. W tym okresie kierowano na badania na tyle dużą liczbę osób (w stosunku do liczby wyników pozytywnych), że wartość współczynnika β wynosiła około 1,5%. Zatem wymagana korekta danych była rzędu 50%.

Etap II – „szalejącej pandemii” od 1.11.2020 do 15.11.2021 r. Wykonywano mało testów w stosunku do liczby zarażonych. Stąd duża pozorna śmiertelność i potrzeba poważnej korekty danych. Na badania kierowani byli przede wszystkim chorzy posiadający objawy Covid-19. Pomijano nawet najbliższe ich otoczenie: współmałżonków, rodzeństwo, dzieci, współlokatorów. Wartość współczynnika β sięgała 5%. Nie oznacza to, że tak wzrosła śmiertelność, tylko badano zbyt małą liczbę osób zarażonych. Przy wyniku β około 5% należy oczekiwać korekty rzędu 400%.

Etap III – faza stabilna, ale dalej groźna od 15.02.2021 do 15.03.2021 oraz etap IV – zdominowany przez brytyjską mutację Covid-19, od 15.03.2021 do 30.03.2021. Liczba testów dostosowywana do liczby zakażeń, tak jak na początku II fali pandemii. W etapie IV wszyscy chętni kierowani są na badania.

Rozdział 2. Liczba osób z pozytywnym wynikiem Covid -19



Ryc. 2. Liczba zarażonych osób w danym dniu podana przez MZ oraz liczba zarażonych po korekcie związanej ze współczynnikiem β . Wielkości uśrednione w 7-dniowych okresach.

Etap I – początek, od 1.09.2020 do 1.11.2020. Od uruchomienia szkół 2020 r. następował gwałtowny wzrost liczby zachorowani: od kilkuset do 20 tys. dziennie. 1 października liczba zarażonych, od 10 września wzrosła 3-4 krotnie. Należało się spodziewać, że jeśli nie będą podjęte zdecydowane środki, w tym zamknięcie szkół, to w następnym dwóch – trzech tygodniach liczba pozytywnych testów wzrośnie znowu 3-4 razy. Taka zmiana jest charakterystyczna dla zjawisk pandemicznych w okresach, w których nie wprowadzamy ograniczeń, a warunki pogodowe są podobne. Niestety dopiero 24.10.2020 szkoły średnie i klasy IV-VIII przechodzą na nauczanie zdalne.

Etap II – „szalejącej pandemii” od 1.11.2020 do 15.02.2021 r. Wartości dziennej liczby pozytywnych wyników podawane przez MZ wymagają poważnej korekty na skutek parametru β . Liczba pozytywnych wyników powinna wynosić od 30 tys. do 60 tys. (a nie od 5 tys. do 25 tys. jak podawało MZ).

Klasy I-III uczą się nadal w salach w większości szkół bez filtrów powietrza UV-C, co jak widać na ryc. 2, może być powodem wzmacnianie pandemii. Dopiero 9.11.2021 przechodzą na nauczanie zdalne. Całościowe przejście systemu edukacji na nauczanie zdalne ogranicza „szalejącą pandemię”. Jednak klasy I-III wracają do sal (nadal nie przygotowanych) 18.01.2021. To nie mogło skończyć się dobrze zwłaszcza, że odmiana brytyjska koronawirusa dotarła już do Europy.

Etap III – faza stabilna, ale dalej groźna od 15.02.2021 do 15.03.2021. Sytuacja wydawała się ustabilizowana. Dzienna liczba osób zarażonych spadła do 20 tys. Do wielkości z okresu, gdy wprowadzono restrykcje zatrzymujące „szalejącą pandemię”.

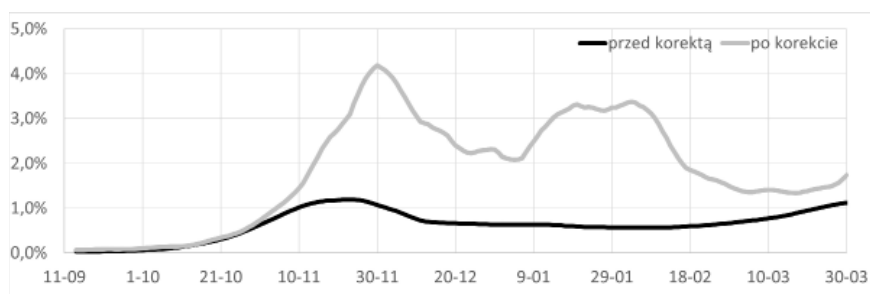
Większość uczniów pracowała w systemie zdalnym. Zamykano granice na południu Polski. Zatem była nadzieja, że kolejna trzecia fala pandemii zostanie poważnie opóźniona, by nadążyć z przekształcaniem dotychczasowych

szpitali i tworzeniem nowych tymczasowych. Pozytywną zmianę w sytuacji pandemicznej w szkołach stanowiło masowe zaszczepianie nauczycielek i nauczycieli nauczania początkowego, którzy nadal prowadzili zajęcia w salach. Niestety rodzice uczniów nie byli szczepieni.

Etap IV – zdominowany przez brytyjską mutację Covid-19, od 15.03.2021 do 30.03.2021. Liczba pozytywnych wyników wzrastała do wartości z okresu „szalejącej pandemii”. Zatem znów, 21.3.2021 również dzieci z klas I-III wróciły do nauki zdalnej. Tym razem MEiN wyciągnęło wnioski ze swoich uprzednich niefrasobliwych decyzji. 30.3.2021, w chwili zakończenia prac nad II falą pandemii, trudno było powiedzieć, czy nie uczyniono tego za późno, ponieważ sytuacja w szpitalach z dnia na dzień była coraz trudniejsza tak jak w szczycie „szalejącej pandemii”.

Rozdział 3. Jak często spotykamy ludzi potrzebujących pomocy, osoby, które zarażają

W tym rozdziale wprowadzono współczynnik α czyli udział osób wymagających pomocy – zarażających. Wartość współczynnika α jest krytyczna dla pracy w szkole. Zapewne większość nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy na co dzień kontaktują się z osobami starszymi (w tym rodzicami), wchodząc do szkoły, do klasy, mogła zadać sobie pytanie o możliwość zarażenia siebie, a następnie swoich najbliższych. Zwłaszcza, że od początku roku szkolnego nauczyciele porzuceni przez *żandarma* nie otrzymali profesjonalnych środków ochrony osobistej, nie weryfikowano zasad realizacji zajęć, a tym bardziej nie sprawdzono ich bezpieczeństwa i skuteczności. I tak było przez cały czas II fali pandemii. Tylko znikoma część nauczycieli z powodu pandemii odeszła od szkoły na emeryturę, świadczenia lub roczny urlop dla poratowania zdrowia (Radwan, 2021). Pracowali w niedorzecznych warunkach przed pandemią wywołanych przez *żandarma*, więc podjęli się pokonać następne trudności bez jego pomocy.



Ryc. 3. Udział osób zarażonych Covid-19 wymagających pomocy (α), czyli takich, które zostały zarażone i jeszcze nie wyzdrowiały, ani nie zmarły.

Etap I – początek, od 1.09.2020 do 1.11.2020. Gdy nauczyciele i rodzice wiedzą, że w ich otoczeniu jedna osoba jest chora na ponad tysiąc mieszkańców ($\alpha < 0,001$), jak to było na początku roku szkolnego, to trudno mówić o uzasadnionych obawach. Gdy sytuacja zaczęła się zmieniać, lęk odczuwało wielu nauczycieli i rodziców. Domyślając się (jak się później okazało słusznie), że incydentalne przypadki zachorowania, poważnych powikłań i zgonów, jakie „przypadkowo” występowały w ich otoczeniu, nie były przypadkowe. Na końcu I etapu $\alpha = 1\%$, czyli zarażona była jedna osoba na sto. Rozpoczęcie roku szkolnego przeniosło nas z czasu błęgiego spokoju do okresu, w którym nauczyciele uczący w 4 klasach z dużym prawdopodobieństwem mieliby kontakt z jednym uczniem zarażającym. W co czwartej klasie byłby jeden uczeń zarażający kolegów i koleżanki. Jeśli byłaby to szkoła średnia (powiatowa), to młodzież zarażałaby również w środkach transportu w drodze do domu i do szkoły. Niestety, w tych warunkach prowadzono nauczanie początkowe w nieprzygotowanych salach.

Etap II – „szalejącej pandemii” od 1.11.2020 do 15.02.2021 r. W trakcie „szalejącej pandemii” $\alpha = 1-4\%$. Nauczyciel uczący w ciągu dnia w 4 klasach miałby bardzo duże prawdopodobieństwo spotkania z trzema bądź czterema uczniami, którzy zarażali. Zatem szkoły podstawowe i średnie zostały zamknięte. Z czasem, niestety uruchomiono nauczanie początkowe, bez sprawdzenia skuteczności protokołów bezpieczeństwa. I bez wyjaśniania nauczycielkom i nauczycielom, że większość z nich, jako młode i zdrowe osoby mogą przechodzić chorobę bezobjawowo. Jednak, gdy w ich otoczeniu zaraża co trzecia osoba, to transmitują zarażenie na wiele osób, podobnie jak dzieci chodzące na zajęcia. Liczby tysięcy nowych zarażonych trudne były do interpretacji, natomiast wartość współczynnika $\alpha = 1-4\%$ mogła być powodem poważnej refleksji, a przy działającej samorządnej strukturze wywołać zmiany w skali mikro – poszczególnych klas i szkół oraz w skali makro – całego społeczeństwa.

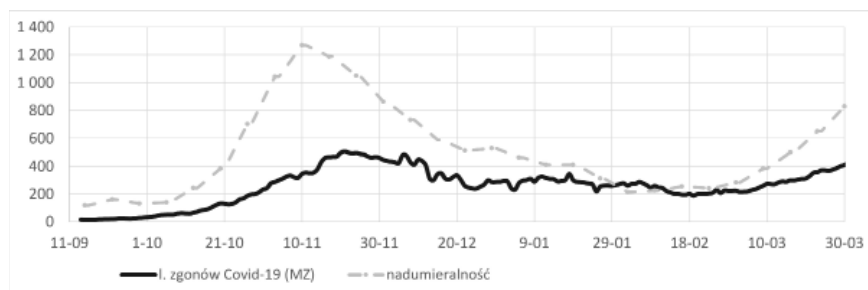
Równie niebezpieczne były naciski *żandarma*, by uruchomić konsultacje w klasach VIII oraz maturalnych. Część dyrektorów uległo tym naciskom wzmacnianym przez postulaty rodziców, którzy nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa oczekiwali skuteczniejszego nauczania, zatem w salach lekcyjnych. Trudno dziś powiedzieć ilu dyrektorów i dyrektorek nie poddała się tej bezsensownej presji *żandarma* i potrafiła uzmysłwić rodzicom skalę zagrożenia młodzieży jak i ich samych. W takich sytuacjach również wyraźnie widać, jak brak samorządności w placówkach edukacyjnych czyni zagrożenie dla całego społeczeństwa.

Na „Mikołajki” trudna sytuacja pandemiczna zmusiła *żandarma* do dofinansowania nauczycielskich zakupów sprzętu wspomagającego naukę zdalną. Szkoda tylko, że nie kilka miesięcy wcześniej, gdy zakupy można było dokonać spokojnie i z rozumą, w trakcie przerwy letniej.

Na gwiazdkę nauczyciele i uczniowie dostali od *żandarma* ulgę w zakresach egzaminów maturalnych i po klasie VIII. Szkoda tylko, że ograniczenia absurdalnej podstawy programowej nie ogłoszono przed rozpoczęciem wakacji. Chociażby z uwagi na poprzednie 2 lata utrudnionej nauki: strajki nauczycieli w roku szkolnym 2018-2019, I falę pandemii w roku szkolnym 2019-2020 oraz możliwość II fali w roku szkolnym 2020-2021.

Etap III – faza stabilna, ale dalej groźna d 15.02.2021 do 15.03.2021 oraz etap IV – zdominowany przez brytyjską mutację Covid-19, od 15.03.2021 do 30.03.2021. Na początku tego okresu wartość współczynnika α oscylowała między 1,5% i 2%. Była daleka od wielkości z 1.9.2020, $\alpha < 0,001$. Pandemia „uspokajała się”. Jednak od 15.03.2021 widać było efekty brytyjskiej mutacji. Niestety, dopiero od 21.3.2021 klasy początkowe przeszły do zdalnej edukacji. Zatem można było się spodziewać powrotu „szalejącej pandemii” trwającej przez co najmniej miesiąc, czyli III fali pandemii. Mimo, że co pięćdziesiąta osoba wymagała pomocy i zarażała, co pewien czas *żandarm* ogłaszał rychły powrót do zajęć w salach. Te nieuzasadnione zapowiedzi znowu miały uspokajać wyborców zmęczonych pobytem dzieci i młodzieży w domach. Miały też uspokoić obawy związane z niską skutecznością przedłużającej się zdalnej edukacji. Niestety nie było żadnych przemyślanych decyzji *żandarma* np. przenoszących terminy matur i egzaminów po klasie VIII na czerwiec. Do okresu, w którym można było się spodziewać lepszej sytuacji pandemicznej na skutek zaszczepienia większej liczby osób dorosłych i zmiany pogody.

Rozdział 4. Nadumieralność towarzysząca Covid-19



Ryc. 4. Nadumieralność w II fali pandemii Covid-19 i liczba zgonów podana przez MZ jako powiązanych z Covid-19.

Na powyższym wykresie zebrano dane o zgonach podawane przez MZ i porównane z nadumieralnością wyznaczoną na podstawie liczby zgonów podanych przez urzędy stanu cywilnego (po odjęciu średniej z okresu 10 lat przed pandemią).

Etap I – początek, od 1.09.2020 do 1.11.2020. Na początku nadumieralność wynosiła około 200 zgonów dziennie, czyli znacznie więcej niż wartości podawane przez MZ (powiązane z Covid-19). Również te dane powinny skłonić MEiN do zamknięcia szkół 1 października. 200 zgonów dziennie to ponad 70 tys. w ciągu roku. Z czasem wzrastała znacznie różnica pomiędzy liczbą zgonów podawaną przez MZ jako powiązaną z Covid-19 i nadumieralnością. Mógł to być efekt bezobjawowego przechodzenia choroby, gwałtownego rozwoju pandemii na skutek uruchomienia szkół w trybie stacjonarnym 1.09.2021. Trudno jednak znaleźć na ten temat wyjaśnienia podawane przez *żandarma* oraz MZ, chociaż właśnie ten problem powinien być podstawą prowadzonych przez nie analiz. O wiele większą wrażliwością wykazali się dziennikarze zainteresowani rozwojem gospodarczym. Publikując na przełomie września i października artykuły m.in. pod znamienym tytułem: *Mamy poważny problem. Wskaźnik śmiertelności na COVID-19 w Polsce jak w USA* (Anna Unto, 2021).

Na koniec I etapu nadumieralność osiągała wartość 700 zgonów dziennie, o czym nie było informowane społeczeństwo. Co gorsza dane podawane przez MZ były trzy razy mniejsze.

Etap II – „szalejącej pandemii” od 1.11.2020 do 15.02.2021 r. Ograniczenia wprowadzone pod koniec października po ponad miesiącu zaczynały przynosić pożądane efekty. W pamięci środowisk edukacyjnych musi pozostać informacja o tygodniach, w których po dwóch miesiącach pracy szkół w trybie stacjonarnym, nadumieralność wynosiła ok. 100% i że społeczeństwo w przyszłości może znowu nie być informowane przez *żandarma* o takiej skali pandemii.

Etap III – faza stabilna, ale dalej groźna od 15.02.2021 do 15.03.2021 oraz etap IV – zdominowany przez brytyjską mutację Covid-19, od 15.03.2021. W etapie III nadumieralność była rzędu 200 zgonów i dorównywała wartościom podanymi przez MZ. Podobne liczby zgonów występowały na początku II fazy pandemii, co mogło uspakajać również środowiska edukacyjne. Jednak wraz pojawieniem się brytyjskiej mutacji Covid – 19 (etap IV) powtórzyła się sytuacja znana z początku „szalejącej pandemii”. Nadumieralność szybko rosła i była dwukrotnie większa od wartości podawanych przez MZ. Trudno było przewidzieć, czy i tym razem wprowadzone ograniczenia powstrzymają przed załamaniem się służby zdrowia. Jednak jak widać z powyżej

zaprezentowanych analiz, bez tych restrykcji etap „szalejącej pandemii” zapewne powtórzyłby się.

Niestety, do dziś nie wiadomo, ilu nauczycielek i nauczycieli doznało poważnego uszczerbku na zdrowiu lub w efekcie powikłań straciło życie, prowadząc zajęcia stacjonarnie w szkołach. Gdy część z nauczycieli miała powikłania po szczepieniu, pisała o tym prasa, wypowiadał się *żandarm* i premier. Koncerny walczą o wielkie pieniądze, zatem o pojedynczych zdarzeniach wiedzieli wszyscy. Na kryzysowe sytuacje w szkołach od początku roku szkolnego mało kto zwracał uwagę, bo nie były powiązane z dużymi środkami finansowymi, a kondycja zdrowotna nauczycieli nie była i nie jest, ważna również dla *żandarma*. Nie istniało niezależne samorządne środowisko edukacyjne skutecznie żądające danych oraz rzetelnych analiz.

Podsumowanie – II fala pandemii od 1.09.2020 do 30.3.2021 r.

Minęła już II fala pandemii, rozpoczyna się III. Zamknięte są sklepy, szkoły, przedszkola i żłobki. Pełne szpitale. A *żandarm* ponownie zapowiada, że dzieci i młodzież rychło powrócą do szkół: *absolwenci klas maturalnych powinni mieć konsultacje, odebrać świadectwa i przystępować do matury*. Nie zauważa, że ta matura została okaleczona przez poprzednich *żandarmów*, w tym (dziennikarkę) i podległego jej doktora (z CKE) przez skasowanie egzaminów na poziomie podstawowym. W międzynarodowej maturze uczniowie zdają trzy takie egzaminy. Uczniowskie kompetencje są sprawdzane w zakresie wszystkich nauczanych przedmiotów (wcześniej wybranych przez uczniów). Również na podstawie programu wychowawczego i propedeutyki epistemologii. Zatem inni, nawet w pandemii, budują swój nowoczesny gmach wiedzy za pomocą współczesnych technik, a nasi uczniowie *montują barak, kopiąc rowy łopatami*. Jaki system, taka architektura wiedzy. Nasza daleka jest nawet od uproszczonych rozważań prof. Stanisław Dylaka (2013).

Rok szkolny 2020-2021 pokazał całkowitą niewydolność systemu polskiej edukacji kierowanej przez *żandarma* i całkowity brak refleksji instytucji mu podległych oraz środowisk z nim związanych. Tylko jeden autor podstawy programowej (z zakresu fizyki do szkoły podstawowej) częściowo przyznał się do błędu, czyli do tego, że podstawa jest co najmniej dwa razy za duża (Tomasz Greczyło, 2018). Niestety nie zauważył, że w tym wieku nauczanie (nie tylko *science*) powinno być prowadzone przede wszystkim za pomocą nauczania odkrywającego, projektów edukacyjnych (znanych od ponad stu lat), itd. Takiej edukacji oczekiwali nauczyciele i młodzież w wieku gimnazjalnym (Piotrowski i Jakubowski, 2019). Zatem podstawa z fizyki (jak z innych przedmiotów) jest za duża cztero- lub pięciokrotnie. Czy w tej

sytuacji egzaminy po klasie VIII mają sens? Zwłaszcza po mniej skutecznej nauce zdalnej prowadzonej przez ostatnie półtora roku. Te pytania przekraczały możliwość do refleksji *żandarma*, który nawet w spokojniejszych czasach kierował się zabobonami i przesadami, a nie *religią* – psychologią, pedagogiką (Piotrowska i Piotrowski, 2016).

Gdy „uczłowieczymy” postawę, będziemy znacznie lepiej przygotowani do pracy również w okresie pandemii. W Internecie bez trudu można prowadzić uczniowskie blogi naukowe, zespołowe projekty, itd. To nie Internet jest głównym utrudnieniem w pracy nauczycieli i nauce uczniów w okresie częściowej lub całkowitej izolacji.

Żandarm rozkazujący w sprawie egzaminów po klasie VIII i matur wraz z podległym mu CKE po raz kolejny zaprasza uczniów i nauczycieli do wzięcia udziału w *działaniach pozornych*. Tym razem znacznie bardziej wypaczonych, bo po trzech latach utrudnień. Być może w przyszłym roku, po czterech.

Możemy mieć nadzieję, że pandemia zniknie gwałtownie tak, jak się pojawiła i wrócimy na jesieni 2021 do czasu sprzed marca 2020 r. Jednak to przypuszczenie jest mało prawdopodobne. Już dziś producenci szczepionek stwierdzają, że ich produkt nie będzie skutecznie bronił przed nowymi mutacjami wirusów (Mikołajska, 2021). Na początku nowego roku szkolnego 2021-2022 możemy wrócić do sytuacji znanej z początku drugiej fali.

Należy rozważyć niestacjonarne rozpoczęcie nauki w szkołach, ponieważ po dwóch – trzech tygodniach zatrzymanie pandemii może być trudne i powiązane z wieloma ludzkimi tragediami i dużymi stratami w gospodarce. Szczególną uwagę należy zwrócić na warunki nauczania w przedszkolach i w klasach I-III umożliwiające zawodową pracę rodziców. Dziś można tylko stwierdzić, że bez wątpienia „szalejąca pandemia” można byłoby zatrzymać znacznie wcześniej i co ważne bez wielu tragedii, gdyby MEiN oraz MZ lepiej przygotowały szkoły i przedszkola. Społeczeństwo (nie tylko społeczności szkolne) powinno być rzetelnie informowane w sposób przemyślany, a nie na podstawie abstrakcyjnych, często nierealnych dziennych wartości liczbowych. Analizując dane należy uwzględniać poprawki wynikłe ze zbyt małej liczby testów oraz wyznaczać udział ludzi potrzebujących pomocy – zarażających. By na podstawie otrzymanych wartości powstrzymać *żandarma* przed skrajnie nieodpowiednimi działaniami, jakie podejmował dotychczas np. uruchamiając w nieprzygotowanych salach zajęcia nauczania początkowego, gdy udział osób wymagających pomocy wynosił 2%, zarażała co 50 osoba. Współczynnik α stosowany już podczas pandemii HIV, jest znacznie bardziej czytelny, ponieważ przenosi informację

o zagrożeniu z abstrakcji (zniekształconej statystyki), umożliwiając refleksję związaną z otoczeniem każdej osoby. Zwłaszcza, że zaproponowana w artykule metoda wyznaczenia współczynnika α została pozytywnie zweryfikowana przez pomiar udziału osób zarażonych przeprowadzonego przez MZ (Starzyńska-Rosiecka i Głowczewski, 2021).

Nie można dopuścić, by umknęły informacje dotyczące nadumieralności. Już w I fali pandemii w ciągu pół roku (od początku marca do końca sierpnia 2020) nadumieralność wynosiła ponad 14 tys. o czym nikt nie był informowany. W I i II fali pandemii (do 16 marca 2021 r.) nadumieralność wynosiła prawie 107 600. W tym samym czasie MZ podało, że liczba zgonów powiązanych Covid-19 wynosiła tylko 47 600 (przeszło 2 razy mniej). Korelacja czasowa pomiędzy nadumieralnością i zgonami podanymi przez MZ nie pozostawia wątpliwości co do związku całej nadumieralności z Covid-19.

Nie można dopuścić, by najbliższy czas został zmarnowany ze względu na potrzebę wyposażania szkół, nauczycieli i uczniów w łącza internetowe i sprzęt do prowadzenia zajęć na odległość. Nie można tolerować opieszałości w rozwiązywaniu problemów z oczyszczaczami powietrza np. opartymi na UV-C.

To, co wynika z powyższych analiz, można podsumować dwoma stwierdzeniami:

- *Na pastwę pandemii rzucono nauczycieli, uczniów i ich rodziny.*
- *W trakcie pandemii lekceważenie środowiska szkolnego okazało się zgubne dla całego społeczeństwa (tak jak w innych sytuacjach w poprzednim ćwierćwieczu).*

Trzeba powstrzymywać *żandarma*, ale można to zrobić dochodząc do konsensusu z rodzicami i organami prowadzącymi. Budując samorządne struktury demokratyczne. W przeciwnym wypadku nauczyciele, uczniowie i ich rodziny, a zatem i całe społeczeństwo może doznać kolejnych katastrof. Nie tylko w sferze edukacyjnej, ale i fizycznej, tak jak to było w pierwszym roku pandemii. To, czego doznaliśmy w trakcie II fazy pandemii stanowi dowód koronny na potrzebę powstania struktur samorządowych środowiska edukacyjnego.

Bibliografia:

- Barczuk, P., K. Noworyta, Dolata, M., Jakubów-Piotrowska, K. Augustyński Jan. (2020). Visible-light activation of low-cost rutile TiO₂ photoanodes for photoelectrochemical water splitting. *Solar Energy Materials and Solar Cells*. 208. DOI:10.1016/j.solmat.2020.110424
- Dolata, M., Kielech, J., Piotrowski, M., Pruszczyk, I., Szwancyber, A., Uniwersał, B. (2014). *Rozprawki naukowe, czyli doświadczenia z fabułą i z testem FIZYKA MATEMATYKA*. Warszawa: CEO.
- Dolata, M. (2016). *Tęcze na kilka sposobów*, Warszawa: ORE. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=wHs9OM6qJU8>.
- Dudzikowa, M., Knasiecka-Falbierska, K. (2013). *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Kraków: Impuls.
- Dylak, S. (2013). *Architektura wiedzy w szkole*, Warszawa: Difin.
- Główny Urząd Statystyczny (2021.4.20). *Zgony według tygodni aktualizacja, aktualizacja 2021-4-14*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/zgony-wedlug-tygodni,39,2.html>.
- Greczyło, T. (2018, 7 grudnia). *Fizyka (i nie tylko) w ostatnich klasach szkoły podstawowej*. [wpis na blogu Warsztat Pracy Nauczycieli]. Pobrane z: <http://warsztatpracynauczycieli.blogspot.com/2018/12/fizyki-i-nie-tylko-w-ostatnich-klasach.html>.
- Kancelaria Sejmu. (2008.12.5). *O zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*. Ustawa. Pobrane z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20190001239/U/D20191239Lj.pdf>.
- Kordel, P. (2012). *Geneza, struktura i funkcjonowanie samorządu lekarskiego w Polsce w latach 1989-2009*. Poznań: Uniwersytet Medyczny w Poznaniu. Pobrane z: <https://www.wbc.poznan.pl/Content/249327/download/>.
- Mikke, K. (2020.4.30). Nie ma żadnej epidemii. To fakt dziennikarski, *Rzeczpospolita*. Pobrane z: <https://www.rp.pl/Konfederacja/200439941-Korwin-Mikke-Nie-ma-zadnej-epidemii-To-fakt-dziennikarski.html>.
- Mikołajska, M., *Polacy otrzymają trzecią dawkę szczepionki, uPacjenta*, Pobrane z: <https://www.medonet.pl/porozmawiajmyoszczepionce/szczepionka-na-covid-19,polacy-otrzymaja-trzecia-dawke-szczepionki--mz-odpowiada,artykul,90771387.html>.
- Piotrowska, K., Piotrowski M. (2016). Żandarma trzeba odwołać, chociaż jest on w nas samych. W: M. Dudzikowa, S. Jaskulska, *Twierdza: szkoła w metaforze militarnej: co w zamian?* (265-280). Warszawa: Wolters Kluwer.

- Piotrowski, M. (2020). *A Crown Witness, or Several Conclusions Based on the Mathematical Analysis of the Statistics Published by WHO*. Warszawa: Edukacja na nowo. Pobrane z: <http://edukacjananowo.pl/wp-content/uploads/2020/05/Artyku%C5%82-w-wersji-angielskiej.pdf>.
- Piotrowski, M., Jakubowski, R. (2019). The new face of science education in Poland, *Edukacja*, 1 (148), 40–48.
- Piotrowski, M. (2020). Requiem dla gimnazjum. Studium przypadku – egzamin gimnazjalny z 2012, *Studia z Teorii Wychowania*, 4(33), 173-191.
- Radwan, A. (2021.3.9). Zaraza nie wystraszyła nauczycieli. „Mit siłaczki” wciąż aktualny, *dziennik.pl*,. Pobrane z: <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/8080359,nauczyciele-koronawirus-edukacja-nauka-zdalna-szkola.html>.
- Reiss, K., Bhakdi, S. (2020). *Koronawirus – fałszywy alarm? Liczby, konkrety, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo Prohibita.
- Saint-Exupéry, A. (2008). *Twierdza*, przeł. A. Olędzka-Frybesowa. Warszawa: Muza.
- Starzyńska-Rosiecka, D., Głowczewski, A. (2021.01.16). MEiN podało wyniki testów przesiewowych nauczycieli na obecność koronawirusa. *Puls Medycyna*. Pobrane z: <https://pulsmedycyny.pl/mein-podalo-wyniki-testow-przesiewowych-naczycieli-na-obecnosc-koronawirusa-1105821>.
- Śliwerski, B. (2015). Analiza Polityki Oświatowej wobec pozoru demokracji w szkolnictwie publicznym. *Rocznik Pedagogiczny*, 38, 9-29.
- Śliwerski, B., Dudzikowa, M., Bochno, E. (2017). *Meblowanie szkolnej demokracji*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Walczak, D. (2016). Prestiż zawodu nauczyciela w percepcji różnych aktorów życia szkoły. *Studia z Teorii Wychowania*, 4(17), s. 93-115.
- Wolska, A., Wiselka, M., Pawlak, A. *Zmniejszenie zagrożenia COVID-19 przez zastosowanie promieniowania nadfioletowego*. Warszawa: Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Pobrane z: <https://m.ciop.pl/CIOPPortalWAR/file/89579/202003206928&Covid-PROMIENIOWANIE-UV-Komunikat-3.pdf>.
- Żuraw, H. (2014). Niewidoczne bariery. Ze studiów nad społecznym dystansem wobec osób niepełnosprawnych, *Szkola Specjalna*, 3 (274), 167-186.
- Unto, A. (2020.10.6). Mamy poważny problem. Wskaźnik śmiertelności na COVID-19 w Polsce jak w USA, *Portal money.pl*. Pobrane z: <https://www.money.pl/gospodarka/mamy-powazny-problem-wskaznik-smiertel-nosci-na-covid-19-w-polsce-szybko-rosnie-6561382877453184a.html>.